

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 359

Poznań, wtorek dnia 6 sierpnia 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY”

Przyjazd posła polskiego w Teheranie

Warszawa, 5. 8. (AW). Do Warszawy przybył w sprawach służbowych poseł polski w Teheranie min. St. Hempel, który zabawi w stolicy około 10 dni.

Komunikat przedstawiciela Harrimana

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Irving Rossy, przedstawiciel koncernu Harrimana, ogłasza w prasie komunikat, w którym utrzymuje, że koncern Harrimana nie ma nic wspólnego z A. E. G. (w)

List otwarty sen. Limanowskiego

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). — Przed dwoma tygodniami senator Bolesław Limanowski, członek rządu narodowego w 1863-64 r., wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej pismo, które ogłosił wtorkowy „Robotnik”.

W liście tym otwartym sen. Limanowski oświadcza, że sumienie nie pozwala mu dłużej milczeć i dlatego charakteryzuje sytuację, wytworzoną w Polsce w dziedzinie praworządności, w dziedzinie uchylania się skarbowości państwowej od kontroli, oddziaływania na prasę i opinię publiczną, zohydzenia osób niezależnych itd.

Wspominając o rosnącym w społeczeństwie wzburzeniu, Limanowski apeluje do Prezydenta jako pierwszego obywatela, stróża państwa i ostojiładu, aby wniknął w te rzeczy. (w)

Karabiny maszynowe dla Reichswehry

Wiedeń, 5. 8. (PAT). „Arbeiter Ztg.” donosi, że władze kolejowe skonfiskowały w Krems 5 skrzyń z karabinami maszynowymi.

Przesyłka ta była przeznaczona dla Reichswehry.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż, 5. 8. (PAT). Poincare spędził noc jaknajspokojniej. Gorączki nie ma ani śladu.

Biuletyn lekarski nie będzie już ogłaszany.

Wizyta floty sowieckiej w Niemczech

Berlin, 5. 8. (PAT). W dniach od 17 do 21 b. m. przybyć ma w odwiedziny do portów niemieckich na wybrzeżu bałtyckim flota sowieckich okrętów wojennych. M. in. 2 krążowniki sowieckie zawitają do portu w Świnoujściu, a 2 kontrtorpedowce nowoczesnego typu stanąć mają na kotwicy w Piławie.

Min. Madgearu na G. Śląsku

Katowice, 5. 8. (PAT). Dziś o g. 8-mej rano przybył do Katowic rumuński min. przem. i handlu Madgearu w towarzystwie min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskiego. Po zwiedzeniu gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego ministrowie udali się samochodem do Królewskiej Huty, następnie zaś oglądali Hutę Pokoju i Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie.

W nocy min. Madgearu wyjechał z min. Kwiatkowskim do Poznania na P. W. K.



Bankiet dla kadetów marynarki włoskiej, urządzony przez DOK. Poznań

Przed rozpoczęciem obrad w Hadze

Zjazd dyplomatów — Stany Zjednoczone zachowują wolną rękę — Wstępne zebranie przedstawicieli mocarstw

Paryż, 5. 8. (PAT). Delegacja francuska na konferencję odszkodowawczą odjechała do Hagi o godz. 11 przedpoł.

Haga, 5. 8. (PAT). Przybywającego do Hagi Brianda powitał holenderski prezes Rady min.

Nieoficjalne posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw, które podpisały konwencję genewską z dn. 18 października 1928 wyznaczone zostało na godz. 7.30. wieczorem.

Haga, 5. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyli tu Venizelos, Stresemann oraz przedstawiciel włoski Macconi.

Haga, 5. 8. (PAT). Według przewidywań pierwsze spotkanie szefów poszczególnych rządów nastąpi dziś wieczór.

Haga, 5. 8. (PAT). Na zaproszenie Brianda wieczorem w siedzibie delegacji francuskiej zebrał się przedstawiciel Francji, Niemiec, Belgii, Anglii, I-

talii i Japonii. Na zebraniu tem, które trwało 2 godziny, postanowiono, że na jutrzejszym inauguracyjnym posiedzeniu konferencji na przemówienie powitałnego holenderskiego prezesa Rady Min. odpowie Briand.

Pierwsze posiedzenie o charakterze poufnym odbędzie się jutro popołudniu.

London, 5. 8. (PAT). Wbrew oczekiwaniom opinii angielskiej, że ambasador Dawes będzie oficjalnym obserwatorem na konferencji w Hadze, rząd St. Zjednoczonych nie zamianował żadnego oficjalnego obserwatora, tylko polecił pierwszemu sekretarzowi ambasady amerykańskiej w Paryżu p. Wilsonowi, aby nieoficjalnie obserwował konferencję haską.

Prasa angielska wysnuwa z tego wniosek, że Waszyngton chce być jaknajdalej od dyskusji w Hadze, zachowując tem samym zupełnie wolną rękę.

Anglia przeciwko przyjęciu planu Younga

London, 5. 8. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” miał możność zainterpelowania szefa delegacji angielskiej na konferencję haską p. Snowdena co do planów jego w Hadze.

Według informacji tego korespondenta, p. Snowden będzie dążył do 3 celów:

Przedewszystkiem do całkowitego utrzymania żądań angielskich w sprawie warunku procentowego określenia, zamieszczonego w protokole w Spa w r. 1920, — następnie starać się on będzie, aby jeszcze raz w zgodnym porozumieniu zrewidowana była polityka reparacyjna a wreszcie zwróci specjalną uwagę na koncesje, które zostały już poczynione niektórym państwom europejskim, a przedewszystkiem na koncesje poczynione Italii. Co do zastosowania planu Younga, to Snowden nie zgodzi się na żadne ustępstwa, któreby obniżały żądania angielskie.

W końcu korespondent, cytując rozmowę ze Snowdenem, podkreśla, że rząd Wielkiej Brytanii nie jest obowiązany do przyjęcia planu Younga. Eksperti, którzy go podpisali, byli niezależni i nie występowali jako pełnomocnicy swych rządów.

London, 5. 8. (PAT). Stanowisko zajęte przez min. Snowdena przeciwko przyjęciu planu Younga znalazło gorącą aprobatę w całej prasie londyńskiej. Opinia angielska bez różnicy odcieni w sposób zdecydowany poparła swego mi-

nistra skarbu, który odrazu stał się najbardziej popularnym reprezentantem obecnego rządu.

„Evening Standard” wyraża przekonanie, że na konferencji haskiej Wielka Brytania podtrzymała będzie przez mniejsze państwa, które dotąd uważane były za sojuszników Francji bez zastrzeżeń. Dziennik wymienia na pierwszym miejscu Polskę oraz Jugosławię i Grecję, jako państwa, którym plan Younga również nie dogadza.

Reasumując stanowisko prasy londyńskiej, należy stwierdzić, że rząd Labour Party zdobył sobie w ostatnich dniach w całej opinii angielskiej olbrzymią popularność, zarówno stanowiskiem zajętem przez Hendersona w rokowaniach z Sowietami, jak zwłaszcza stanowiskiem, zajętem przez Snowdena w sprawie planu Younga.

O ile Mac Donald przeprowadzi jeszcze pomyślnie pertraktacje z Ameryką, co do rozbrojenia na morzu, to rząd Labour Party mimo braku stałej większości w parlamencie osiągnie niezwykle silną pozycję.

Powrót mjr. Kubali

Warszawa, 5. 8. (AW). Major Kubala, który obecnie bawi w Paryżu, przyjedzie do stolicy z końcem bieżącego tygodnia.

Popis brytyjskiej floty powietrznej

(Od własnego korespondenta).

I.

London, 1 sierpnia.

Na niebie widnieją dymem pisane litery: „Jedźcie do HENDON!” i ludzie słuchają. Setki autobusów i tysiące samochodów prywatnych wylewają z siebie nieprzeliczone tłumy w pobliżu olbrzymiego lotniska wojskowego, naokoło którego pobudowano trybuny i przygotowano place dla samochodów. Ceny wstępu są wysokie — ½ funta i ¼ futa, a oprócz tego trzeba osobno dopłacać za miejsce siedzące. Każdy jednak chce zobaczyć okropności wojny powietrznej i sprawność lotników brytyjskich.

Wchodzę na miejsce pięcioszylingowe. O ogromie przestrzeni, jaką zajęła placówka publiczność daje pojęcie fakt, że poszczególne odcinki widowni oznaczono kombinacjami dwóch alfabetów.

Jest koło pierwszej i popis zaczął się przed godziną, ale to dopiero wstępne punkty programu, który naturalnie trzyma się systemu stopniowania wrzeń. Zamiast więc przysiąść się korkociągom, które kilku lotników robi z przerażającą wprawą, prawie nad naszymi głowami, wolę rozejrzeć się między publicznością.

W głębi wypełnione już w trzech czwartych mimo wczesnej pory trybuny. Pod niemi z jaki tuzin rzędów aut, na których ludzie przeważnie stoją. Dalej, najbliżej areny widzowie, którzy zdobyli się na wstęp, ale nie zdecydowali się na dopłatę. Ci albo stoją przy ogrodzeniu, albo leżą na trawie — wszakże wystarczy o czy zwrócić na górę, aby wszystko dokładnie obserwować.

Jest to publiczność mieszczańska, wystrojona odświętnie i pragnąca wycisnąć maksimum przyjemności ze zbytku, na jaki sobie pozwoliła. Zachowuje się ze zwyczajną swobodą. Pary siedzą ze splecionymi rękoma, „z twarzą płomienną przy twarzy”, jak powiada Słowacki, jakaś pięćdziesięciolatka płci pięknej wygląda z daleka, jak motyl lub gąsienica. Dopiero

W obecnych czasach wogóle mało starych kobiet, a już zupełnie brak ich w Anglii. W modzie są suknie ciemne w jaskrawe kółka, groszki lub gwiazdeczki. Stąd każda przedstawicielka płci pięknej wygląda z daleka, jak motyl lub gąsienica. Dopiero

podszedłszy bliżej, stwierdza się, że dużo wody upłynęło w Tamizie od czasu, kiedy ten motylek był poczwarką...

Zawsze zwałczalem fantastyczną fikcję o zimnej krwi Anglików. Posiadają oni dużo panowania nad sobą, ale w gruncie rzeczy są nadzwyczaj pobudliwi i gwałtowni. Nigdzie tego nie widać lepiej, niż w czasie widowisk. Ewolucjom aeroplanów towarzyszą ustawiczne krzyki, krzyki strachu, podziwu, radości, czasem nieartykułowane, a czasem dające się przy wyteżeniu uwagi zidentyfikować jako wyrazy „AWFULLY NICE!” (strasznie ładne!), „HOW SPLENDID!” (jakie wspaniałe!) lub „RIPPING!” (Tego ostatniego wyrażenia nie umiem przetłumaczyć, spróbuję je tylko wyjaśnić. TO RIP znaczy rozpruwać, więc wykrzyknik oznacza coś, co działa niby synny „nóż w bżuchu”. Zresztą nikomu nie radzę go używać, jest stanowczo w złym tonie.

Do podniecenia temperamentu przyczynia się mocno bufet. Na moim, stosunkowo niewielkim odcinku widowni stoją obok siebie trzy ogromne szopy, z jednej strony otwarte, z trzech stron obramowane stołami. Można tu dostać angielskich zakąsek wszelkiego rodzaju, największy obdyt mają gnieciuchy z mięsem w środku, zwane PIE, można dostać herbaty i lemonady, zwanej imbirówką, piwem, ulubionego napoju młodzieży szkolnej, ale też płynnie strugami WHISKY-SODA, a przedewszystkiem piwo angielskie, drogie i niesmaczne. Ale są gusta i guściki. Zresztą z nieba leje się żar i rzeczywistość język przysycha do podniebienia. Auto za autem przywozi nowe zapasy trunku, a do stołów nielato można się docisnąć. Jest to coś, jakby pompa ssąco - tłocząca.

Potężny głos megafonu zapowiada walkę między eskadrą aeroplanów a baterią przeciwlotniczą, popartą przez karabiny maszynowe. Do wrażeń wzrokowych przylaczają się duchowe. Nieustannie prawie grzechot urozmaica co chwila huk głośniejszy — to bomby rzucane z powietrza, to pękające granaty artylerji. W pewnym momencie wrażenie potęguje się do prawdziwego przestachu, nie wie się, czy aeroplan nie został rzeczywiście trafiony, bo po eksplozji leci błyskawicznie w dół, znacząc drogę smugą dymu, jakby z trafionego motoru. Ale zatrzymuje się o jakichś dwóch czy sto metrów nad ziemią: był to jedynie świetnie obmyślony i ryzykowny popis.

Teraz znów odbywają się w przestworze wyścigi — jakżeby Anglik obszedł się bez tego. Założyłbym się, że są i zakłady, bo widzowie podniecają swych faworytów okrzykami, których oni nie mogą słyszeć... Teraz dla odmiany widowisko nie denerwujące, a wzrokowo przesłiczące: dwa aeroplany zataczają po niebie kregi, wypuszczając wstęgi pomarańczowego dymu, który uклада się w malownicze esy floresy.

Następuje coś poważniejszego: Wznosi się w górę 27 maszyn, podzielonych na trzy eskadry, w których również między trójkami są większe odstępy. Jest to coś w rodzaju pieśnej muśtry aeroplanów, które robią zwroty, mijają się, przyspieszają tempa, niby żołnierze na placu ćwiczeń. Wrażenie imponujące, ale nagle wszystkie głowy zwracają się w dół, wszystkie oczy kierują się w jedną stronę — to przybyli ks. Walji i księstwo Yorku. Lecz wiwatów nie słychać, głuzy je warkot motorów.

Dr. Władysław Tarnawski.

Ciekawy proces

Czy republika pruska odpowiada za nadużycia finansowe na terenie b. królestwa pruskiego

Berlin, 6. 8. (Tel. wł.). Przed mieszanym niemiecko - francuskim sądem rozjemczym odbędzie się w najbliższym czasie w Paryżu proces, który rozstrzygnie zasadniczą kwestję prawną, czy republika pruska jest odpowiedzialna za nadużycia finansowe na terenie b. królestwa pruskiego.

Proces ma następujące tło:

Po wybuchu wojny zaprowadzony został zarząd przymusowy w dobrach Kleinitz na Śląsku, należących do ks. Stanisława Radziwiłła, wówczas obywatela rosyjskiego, poległego w roku 1922 w randze rotmistrza wojsk polskich w wojnie z bolszewikami.

Stanisław Radziwiłł był synem ks. Antoniego Radziwiłła, generalnego adju-

tanta Wilhelma II-go. Wdowa po księciu wysłała powtórnie żądaż w Paryżu za odległego kuzyna jej bohatersko poległego męża ks. Leona Radziwiłła, obywatela francuskiego. Z córką ożenił się ks. de Mally.

Spadkobierczynie dóbr Kleinitz stwierdziły po rozmaitych trudnościach, że administracja dóbr była celowo prowadzona tak, aby zrujnować majątek. W czasie sprzedaży zdewastowanych dóbr zdołano w ten sposób uzyskać cenę nieproporcjonalnie niższą od poprzedniej wartości majątku. Opierając się na tym fakcie, rodzina Radziwiłłów skarży Prusy o odszkodowanie w wysokości 3 milionów franków w złocie. B. Z.

Nota polska w sprawie Klimka

Berlin, 6. 8. (Tel. wł.). Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w urządzie spraw zagranicznych notę werbalną w sprawie ulaskawienia skazanego na śmierć obywatela polskiego Jana Klimka. Notę doręczył osobiście wczoraj, we wtorek popołudniu radca emigracyjny poselstwa polskiego dr. Ziśkiewicz.

Urzędy polskie prowadzą nadal dochodzenia celem zupełnego wyjaśnienia nowych danych, wskazujących na to, że Klimka w czasie dokonania przypisywanej mu zbrodni wogóle nie był w Niemczech, lecz bawił u ojca swego w Polsce.

Dotychczasowy rezultat dochodzeń wskazuje, że wyrok śmierci na Klimka jest ponowną fatalną omyłką sprawiedliwości niemieckiej, której ofiarą padł Jakubowski.

Sprawą Klimka zainteresowały się również różne czynniki niemieckie w szczególności zaś Liga Praw Człowieka. B. Z.

Zwłoki śp. Idzikowskiego wracają do kraju

Warszawa, 5. 8. (AW). Polski statek wojenny „Iskra”, który wiezie zwłoki ś. p. mjr. Idzikowskiego, opuszcza Cherbourg 6 b. m., udając się do Gdyni. Statek „Iskra” popłynie do Gdyni przez kanał La Manche Kanał Kiloński albo w razie niepomyślnych wiatrów przez Sund w pobliżu Danii.

Przybycie statku do Gdyni spodziewane jest 14 b. m.

Smiertelny wypadek pilota

Orly, 5. 8. (PAT). Biorący udział w międzynarodowym konkursie samolotów turystycznych pilot i konstruktor niemiecki Hoffmann wskutek złamania się skrzydła samolotu spadł na ziemię i poniósł śmierć.

Pogrom żydów na Litwie

Berlin, 5. 8. (PAT). Korespondent kowieński „Berl. Tagbl.” donosi, że w nocy z dnia 1 na 2 b. m. na przedmieściu Kowna w Słobódce doszło do poważnych wykroczeń przeciwżydowskich o charakterze pogromowym.

Oddziały awanturników, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, przeciągnęły ulicami przedmieścia, pastwiąc się w bestjański sposób nad przechodniami, których wygląd zdradzał pochodzenie żydowskie. Około 20 żydów odniosło cięż-

kie poranienia. Policja miała się zachować biernie.

Przedstawiciel kowieńskiego czasopisma „Jüdische Stimme” informował o zajęciach Woldemarasa, który przyrzekł wdrożyć dochodzenie.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy

Turyn, 5. 8. (PAT). Aresztowano tu niejakiego Rivelli, w którego domu skonfiskowano 600.000 fałszywych banknotów funtowych.

7 współników jego również aresztowano.

Pożar szybów naftowych

Bukareszt, 5. 8. (PAT). Straty, jakie wyrządził pożar w szybach naftowych w Moreni, obliczają na 200 milionów lei.

Strajk szoferów

Warszawa, 5. 8. (AW). Dziś rano wybuchł strajk szoferów jako protest przeciwko zarządzeniom województwa grodzkiego.

Ogólnie przypuszczają, że zatarg zostanie zlikwidowany jeszcze w dniu dzisiejszym.

Wykolejenie się pociągu

Katowice 5. 8. (PAT) Na stacji Szarlej wskutek złego nastawienia zwrotnicy wykoleił się pociąg towarowy. Wyskoczył z szyn parowóz oraz 18 wagonów, z których część uległa zupełnemu zniszczeniu, część zaś znacznemu uszkodzeniu. Dwóch kolejarzy, należących do obsługi pociągu, odniosło lekkie obrażenia.

Słonie z latarkami

London, 5. 8. (AW). Donoszą z Colombo w Indjach, iż tamtejsze władze miejskie wydały rozporządzenie, mocą którego wszystkie słonie, które kursują po ulicach miasta, winny być zaopatrzone w nocy w latarki. Z przodu ma być umieszczona latarka ze światłem białym z tyłu zaś z czerwonym. Władze miejskie wydały rozporządzenie to, gdyż w ostatnich czasach zdarzały się liczne wypadki zderzeń słoni z samochodami.

Tajfun

Hanoi, 5. 8. (PAT). Jak podaje agencja Indo-Pacifique we wtorek

szalał w okolicach Hanoi tajfun, który wyrządził olbrzymie szkody. W promieniu 50 kilometrów od miejscowości Ninhbinh wszystkie linie telegraficzne i telefoniczne oraz linie kolejowe uległy zniszczeniu. Zginęło około 100 osób. W okolicy Nam-dinh znaleziono 40 trupów. Wiele wiosek zostało całkowicie zniszczonych.

Pożar filmu

Wczoraj o godz. 21 wybuchł ogień w suterrenach gmachu Wychowania Fizycznego na terenie P. W. K. Zaalarmowana straż ogniowa stłumiła pożar w zarodku. Przypuszcza się, że ogień spowodowany został nagłym zwarcie przewodów elektrycznych.

Dzięki natychmiastowemu stłumieniu pożaru jedynie uszkodzony został film wartości około 2 tys. zł. (k)

Autobus wpadł na latarnię

Wczoraj o godz. 13-tej autobus, kursujący pomiędzy Stęszewem a Poznaniem wpadł nagle z nieustalonych do tychczas przyczyn na ul. Św. Marcina w pobliżu Placu Świętokrzyskiego na lampę gazową, którą poważnie uszkodził. Wydobywający się z pod uszkodzonej lampy gaz począł zatruwać powietrze, wskutek czego trzeba było przywołać robotników, którzy usunęli niebezpieczeństwo.

Autobus doznał poważnego uszkodzenia. (z)

Echa upadku samolotu

W związku ze spadnięciem samolotu przy ul. Bukowskiej narożnik Patrona Jackowskiego otrzymaliśmy od właściciela ogrodu p. Kamyska i zarządu Aeroklubu Akademickiego wyjaśnienia, z których wynika, że uwaga p. Kamyska w sprawie odszkodowania za zniszczenia, poczynione w ogrodzie, skierowana była nie do lotników, lecz do publiczności, która po wypadku wtargnęła na posesję p. Kamyska i stratowała mu ogród wazny.

Samobójstwo głuchoniemego

Nasz korespondent gnieźnieński (br.) donosi:

W Mielżyńku zmarł nagle 55-letni głuchoniemy Michał Sawicki. Denata znaleziono w zaryglowanym mieszkaniu. Ciało jego zaczęło się już rozkładać.

Sądowo - lekarska komisja z Witkwa stwierdziła, że Sawicki popełnił samobójstwo przez przekucie tętnic u lewej ręki.

Oryginalny zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem usiłował popełnić niezwykle samobójstwo 68-letni Andrzej Czarnecki, zamieszkały przy ulicy Marszałka Focha. Czarnecki wskoczył do sadzawki przed Teatrem Wielkim, pragnąc się utopić. Na widok rozpaczliwego czynu starszka nadbiegł przechodnie, którzy wydobyli niedoszłego samobójcę z niegłębokiej zresztą wody.

W czasie spisywania protokołu Czarnecki zeznał, że będąc starym i schorowanym człowiekiem, pragnął w ten sposób zakończyć życie.

Niezwykle zajście wywołało olbrzymie zbiegowisko. (j. j.).

MARJA ŻUROWSKA

NA SZAŃCU

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

17)

W markowickiej szwalni wśród gwaru wesółych rozmów, śmiechu i śpiewów cała gromada młodych dziewcząt pod dowództwem panny Emilji, doświadczonej kierowniczki, szyla wyprawę, ozdabiając ją pięknymi haftami.

— Moja wyprawa nie będzie należała do rzędu banalnych. Każda sztuka bielizny, to pamiątkowe dzieło moich kochanych wychowanków, które przy tej robocie nabierają wprawy i doświadczenia, każdy wzór haftu, będąc wytworem mej fantazji, przeze mnie wieczorami rysowany, zawsze przypominać mi będzie jakąś chwilę życia — mówiła Hanka.

Leszek wezwany do Kijowa w sprawach społecznych wyjechał na kilka

dni, a ja, zaproszony przez pana Stanisława, bawiłem w Markowicach.

Pewnego południa, spacerowaliśmy z Hanką po ogrodzie, opowiadała mi o trudnościach powstających w sprawach szkolnych.

— Nie uwierz pan jakich sposobów mają się teraz agitatorzy, aby zwałczać nasze wpływy. Oto wytłumaczyli ludności wiejskiej, że kto dzieci do polskiej szkoły posyłać będzie, nie dostanie ziemi przy podziale. Szczęściem nie wszyscy temu wierzą, ale w każdym razie część dzieci do szkół nie uczęszczała, a rodzice przybierają nawet bardzo nieprzychylnie postawy względem naszych wszystkich instytucji społecznych. Żaden argument przekonać ich nie zdoła, martwi mnie to niezmiernie i nie wiem wprost jak przeciwdziałać. Będę musiała chyba całą sprawę przedstawić na posiedzeniu powiatowego koła, może zarząd znajdzie jakiś skuteczny sposób.

Usiedliśmy na ławeczce pod drzewami, Hanka utopila twarz w ogrom-

nym pęku czerwonej jarzębiny, który trzymała w ręku, wpatrzyła się w żółte, spadające z drzew liście i zmieniła temat rozmowy.

— Smutkiem mnie napelniają te suche liście, tak cicho opadające, są one symbolem zamierającej natury, końca lata. A w moim życiu też kończy się pewien okres. Gdy drzewa okryją się świeżą zielenią, nie będzie już Hanka Orlickiej.

— Lecz i dla pani zacznie się nowy okres życia, radosny i szczęśliwy.

— Zapewne, ale już będzie inny, to co minęło, przeszło już bezpowrotnie i w tem właśnie leży ta odrobina smutku — odrzekła w zamyśleniu i wsłuchała się w jakiś dźwięk oddalony.

W falach powietrza drżała ledwie dosłyszalna nuta jakiejś żołnierskiej pieśni.

— Idzie wojsko — zauważyła młoda dziewczyna — dziwi mnie tylko, że śpiewa, dzisiejsi „towariszcze” zaniebali ten zwyczaj.

Głosy się zbliżały, dolatując z gościńca coraz wyraźniej, i wreszcie melodja popłynęła skoczna i dzieraska:

„Hej, hej, ułani, malowane dzieci!

Niejedna panienka za wami polecie!”

— Miły Boże, idą nasi ułani — krzyknęła Hanka — i zerwawszy się z miejsca, pędem puściła się w kierunku bramy wjazdowej.

Biegła tak szybko, że z trudnością mogłem ją dogonić i wreszcie zdyszanym oboje stanęliśmy u celu.

Oddział wojska zbliżał się z wolna, lecz ukryty za zakrętem drogi nie ukazywał się jeszcze, jednak każde słowo pieśni i stąpanie koni słyszeł się wyraźnie.

Wreszcie z kłębow kurzu wyłonił się cały szwadron i zdaleka poznałszy biało - amarantowe proporce. Dowodzący rotmistrz ujrawszy nas, konia zatrzymał i sprężystym ruchem zeskoczywszy z siodła, zbliżył się do nas.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY. WYCIECZKI
w dniu 6 sierpnia

6,41 przyjazd ministrów przemysłu i handlu Polski i Rumunii.
22,22 wyjazd ministrów przemysłu i handlu Polski i Rumunii do Gdyni.

KALENDARZYK

7 sierpnia —
8 sierpnia —
9 sierpnia

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł, rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł, studenci i żołnierze — 2 zł, wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł, dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł, bilet stały (z fot.) 25 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł, wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł, wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł, palmiarnia (osobno) dorosli — 1 zł, dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 13 cała P. W. K. — 50 gr, w niedzielę i święta 1 zł, dzieci 50 gr

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE
od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1

PRZEWODNICZY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Zygmunt August”, godzina 20.
Teatr Polski: „W czepku urodzony”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Miłość bez grosza”, gościnny występ Junoszy - Stepowskiego, godzina 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”;
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę”.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.
Trzy razy dziennie kursuje autobus turystyczny, przeznaczony dla zwiedzających osobliwości i zabytki miasta. Wyjazd z Placu Wolności (Biblioteka Raczyńskich) o godz. 9.30, 12-tej, 16-tej.

Przyjazd na wystawę ministrów handlu i przemysłu Polski i Rumunii

Dziś rano o godzinie 6,41, pociągiem pospiesznym z Katowic przybywają do Poznania na jednodniowy pobyt ministrowie przemysłu i handlu Polski i Rumunii, pp. Kwiatkowski i Virgil Madgearu.

Rumuńskiemu ministrowi handlu i przemysłu towarzyszą dyr. departamentu przemysłowego p. inż. C. Pepesca, sekretarz osobisty C. Gherghiu, radca handlowy przy poselstwie rumuńskim w Warszawie p. C. Balacesco i radca handlowy przy poselstwie polskim w Bukareszcie p. Artur Smutny.

Na dworcu ministrowie będą podjęci śniadaniem o godzinie 8-mej i witani przez prezydenta miasta p. Ratajskiego, prezesa dyrekcji kolei p. inż. Rucińskiego, przedstawiciela D. O. K., dyrekcję P. W. K., prezesa izby przemysłowo - han-

dlowej p. dr. Pernaczyńskiego i prezesa izby rzemieślniczej p. Zuromskiego.

Dworzec udekorowany będzie rumuńskimi i polskimi chorągwiemi.

Po śniadaniu pp. ministrowie udadzą się na zwiedzenie wystawy: pawilon ciężkiego przemysłu, samorządowy, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, emigracja, przemysł ludowy, rolnictwo i koleje.

O godz. 13-tej śniadanie na wystawie, wydane przez Zarząd P. W. K., o godz. 15.30 objazd miasta samochodami i o g. 16.30 powrót do zamku.

O godz. 17-tej ponowne zwiedzenie P. W. K. (pawilon rządowy i pawilon sztuki), o 20-tej obiad w ratuszu, wydany przez zarząd miasta z udziałem reprezentantów społeczeństwa, zaś o g. 22,22 odjazd z Poznania do Gdyni.

Rozmowa z dyrektorem Targów lipskich

Pan dr. Paul Voss, dyrektor Międzynarodowych Targów w Lipsku, po trzydniowym pobycie w Poznaniu i dokładnym zapoznaniu się z wystawą, zgadza się chętnie na pogawędkę, którą prowadzimy wspanięci w wygodne fotele hallu „Polonia”.

— Od wielu lat nie ma wystawy w Europie, którejbym szczegółowo nie zwiedził, — rozpoczął p. dr. Voss. — Stwierdzam, jako fachowiec, że wystawa w Poznaniu jest bez zarzutu. Pawilony i hale są zgrabne i piękne. Podział na grupy nadzwyczaj przejrzysty i prak-

WALUTY

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8,86 zł; 100 koron czeskich = 26,34; 100 franków francuskich = 34,89; 100 marek niem. = 211,77.

MUZEJA I BIBLIOTEKI

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9.30—18, w niedzielę i święta 10—14.

Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, godz. otw. jak w Muzeum Wielkopolskim.

Dział przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym, tak jak Muzeum Wielkopolskie. Wstęp 1 zł, wycieczki nieszkolne 50 gr, szkolne 20 gr.

Muzeum sztuki kościelnej, Zamek. Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska. Biblioteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.

Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedzielę 10—14.

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka

GODNE WIDZENIA

Katedra 10—17, w niedzielę 12—14 i 15—17; Ratusz (9—18; w niedzielę 10—13); Ogród Zoologiczny (7—19); karmienie zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót, podczas pogody popołudniu koncert wojskowy. Zamek (8—18).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.

Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39

Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.

Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.

Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71, Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych, paw. 20, tel. 72-31.

Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31

Główna Poczta, ul. Poczтова 6, tel. 14-44

Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 6 i 7

„Kolo Towarzystwa” ul. Nowa 7/8 tel. 11-70.

Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-76.

Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 42-21

Pogotowie lekarskie, Poczтова 30, tel. 55-55

Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).

Urząd pocztowo-tel. Poznań, Wystawa paw. 35, teren „B”, tel. 76-08.

Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

1. Wyszukani przewodnicy po terenach P. W. K. i po mieście.
2. Wycieczki po mieście i okolicy luksusowymi autobusami turystycznymi.
3. Rezerwowanie taniego żywienia dla całych grup.

Adresy gości P. W. K.

Antwerpja:

de Zuttere G. z żoną, „Continental”.

Belk:

Borini Karol ks., „Royał”.

Berlin:

Herm Fritz, „Bazar”.
Lauter Willy, „Monopol”.
Klugemann H., „Continental”.
Kuczyński M., „Continental”.
Rosenberg Juliusz dr., „Polonia”.
Sulke Benno, „Continental”.
Wdowicki Jan, „Royał”.

Brooklyn:

Hischer Coverly, „Bazar”.

Bydgoszcz:

Czerwik Ignacy, „Polonia”.
Kaczmarek P., „Monopol”.
Ruciński Teofil, „Royał”.
Sokol Leon, „Britania”.
Szczęsna Elżbieta, „Royał”.

Czachec, pow. pużański:

Dziekański Albin, „Polonia”.

Czechosłowacja:

Hruby Bogumił, „Polonia”.
Tomanek Emil, „Polonia”.

Escherwalde:

Gerkenmajer Fritz, „Bazar”.

Essen:

Wagener Karl, „Bazar”.

Gdańsk:

Loops Ella, „Royał”.
Loops Ernst, „Royał”.
Wilmanowicz Jan, „Britania”.

Gniezno:

Bernard Jaśkowiak, „Royał”.

Grudziądz:

Sokolnicki Tadeusz, „Polonia”.

Gustanowice, wieś Drobaczyn:

Wyżykowski Tadeusz, „Polonia”.

Hainosand:

Kajser Richard, „Bazar”.

Hałuszczycy:

Rzeszotarski Dominik, „Bazar”.

Czarnków nad Notecią:

Czajczyński Artur, Aleje Marcinkowskiego 16.

Katowice:

Bernhard Alicja, „Royał”.
Bendochowa, „Wiktorja”.
Garstecka Katarzyna, „Royał”.
Garstecki Piotr, „Royał”.
Łońierz Teodor, „Britania”.
Sarré Jan, „Royał”.

Kielce:

Adamczyk Piotr z żoną, „Monopol”.

Kirzenau (Rumunja):

Faigin Ch., „Royał”.

Kołodziejowice:

Zagórski Stanisław, „Bazar”.

Kopenhaga:

Hallberg Kaj., „Polonia”.

Kowl:

Górski Michał, „Royał”.

Kraków:

Bilo Józef, „Royał”.
Czacki Józef, „Polonia”.
Falter Bruno, „Polonia”.
Korstek Walter, „Monopol”.
Krzyżanowski Andrzej, „Polonia”.
Nowak Stanisł. dr., „Polonia”.

Krosno:

Rappe Emil, „Britania”.

Kutschkau:

v. Siedmogrodzki-Fuhs Paul, „Bazar”.

Lwów:

Blumenfeld Antoni dr., „Polonia”.
Mielnikówna Eug., „Royał”.

Lódź:

Błaszczak Kazimierz z żoną, „Monopol”.
Garelikówna Andzia, „Monopol”.
Jakubowicz P. z żoną, „Monopol”.
Korolak Józef, „Royał”.
Mazurkiewicz, „Francuski”.
Ostrowski P., „Monopol”.
Prywin P., „Monopol”.
Wertnicki Radziśław, „Polonia”.

Magilowca, pow. Łysków:

Dziekański Janusz, „Polonia”.

Marki pod Warszawą:

Łukomski Aleksander ks., „Royał”.

Nowy Jork:

Lee Robert C., „Bazar”.
Malińska Marta, „Polonia”.
Mira, „Monopol”.
Nykiel Zofia, „Polonia”.
Siwiec ks. prob., „Monopol”.
Stasiewski Walenty ks., „Polonia”.

Niechlód:

Bojanowski Józef, „Bazar”.

Niemcy:

Gierszewski Bruno, „Wiktorja”.

Osno:

Kwiatkowska Helena, „Monopol”.

Pila:

Jachmann J., „Continental”.
Radtke Marta, „Continental”.

Pińsk:

Inoziemcow Aleksander, „Polonia”.

Piotrków:

Byczkowski Antoni, „Polonia”.
Cybulski Leonard, „Polonia”.
Jelnicki Stefan, „Polonia”.
Zgierski Aleksander, „Polonia”.

Pleszew:

Jezierski P., „Monopol”.

Praga:

Hujer D. dr., „Royał”.
Hujer Oldrich dr., „Royał”.

Przemysł:

Trenner Wilhelm, „Monopol”.

Radzim:

Kutzner, „Wiktorja”.

Rozwadow:

Perenc ks., „Francuski”.

Sanok:

Werner Leon, „Monopol”.

Sosnowiec:

Kleinmann, „Wiktorja”.

Stanisławów:

Wisniewski Marjan, „Britania”.

Stryi:

Rawski Alfred dr., „Polonia”.

Sulejów:

Krawczyński Stanisław, „Monopol”.

Toruń:

Barczyński Karol, „Britania”.

Warszawa:

Albiński Marjan, „Polonia”.
Berthold Jerzy, „Britania”.
Boćkowska Wanda, „Monopol”.
Bukowski z żoną, „Francuski”.
Chilewicz A., „Polonia”.
Cichocki Czesław, „Monopol”.
Dnikowski Jan, „Monopol”.
Federowicz Weronika, „Polonia”.
Frydman Józef, „Monopol”.
Goldmann, „Francuski”.
Goździcki Wacław dr., „Polonia”.
Jordan Marjan, „Britania”.
Kraushar Daniel, „Bazar”.
Kulesa P., „Monopol”.
Lauser Czesław, „Monopol”.
Mellerowicz Kazimierz, „Royał”.
Modrzewski P., „Monopol”.
Morowskie Halina i Wanda, „Polonia”.
Niklewski dr., „Wiktorja”.
Osiecki Stanisław, „Britania”.
Porawski Mieczysław, „Royał”.
Powierza Helena, „Polonia”.
Roiński Leon, „Polonia”.
Steinduchert, „Francuski”.
Wasilewski Zygmunt, „Polonia”.
Wielogłowski Bolesław, „Polonia”.
Zalewski z żoną, „Francuski”.

Wiedeń:

Kropf Friedrich dr., „Royał”.

Wielkie Hajduki:

Kamiński Ludwik, „Polonia”.

Wilno:

Maliński Maksymilian, „Polonia”.

Włocławek:

Kuligowski, „Francuski”.

Zakopane:

Ciechocki Bolesław, „Polonia”.

Zdobychów:

Grodan Jan, „Royał”.
Grodan Olga, „Royał”.
Woleńska A., „Royał”.

Teatr świetlny „SŁOŃCE”

Dziś
premiera filmu produkcji
polskiej p. t.

Romans panny Opolskiej

podług powieści
Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

KALENDARZYK

Wtorek, 6 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4,18; — zachód 19,37; —
długość dnia 15 godz. 19 min.
Księżyc: wschód 5,34; — zachód 20,46; —
po nowiu.
Kal. rz.-kat.: Przemienienie Pańskie; ju-
tro Kajetan.
Kal. słow.: Chlebostaw; jutro Olech Św.

Zebrania

Dziś o 16 Tow. Restauratorów w ogr. p.
Godurkiewicz w Szelagu;
o 19 Koło Tow. Rękodzielników w lo-
kału przy N. Rynku 4;
o 19 Tow. Przem. „Jedność” u p. Ogra-
bowicza, ul. Ślusarska 6;
o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) u p.
Zawadkowej, G. Wilda 75;
o 19,30 Sodalicia Marjańska Młodzieży
i Uczniów Kupieckich w sali sodali-
cyjnej, ul. Dominikańska;
o 19,30 Stow. Żeńskiej Młodzieży Ku-
pieckiej w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Gór-
czyn) w ognisku ul. Bosa 16;
o 20 Klub Damskich Fryzjerów w loka-
lu ul. Wroniecka 6;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Je-
zyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszew-
skiego 16;
Jutro o 18 Tow. Muzyczne Kolarzy (dal-
szy ciąg w. zebr.) w Kasynie ul. Ro-
bocza 4;
o 19 Zw. Zaw. Stróżów i Portjerów
nocn. u p. Grotowskiego D. Wilda 71;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Bogumiły Zühlkówny o godz.
17 z kapł. Św. Józefa.

Licytacje

Dziś: o 9,30 ul. Dąbrowskiego 52 — regał
i stół składowy;
o 10 ul. Gen. Umińskiego 12 — bufet,
story;
o 10,30 ul. Dąbrowskiego 46 — bufet,
kredens, zegar i t. p.;
o 12 ul. Żydowska 27 — szafa, warsztat
stolarski, deski stolarskie;
Jutro: o 10 ul. Dąbrowskiego 29 — sa-
mochód;
o 10 St. Rynek 80-82 — kasa „Natio-
nal”, urządzenie składowe;
o 10 Grochowe Łąki 6 — kanapa, fote-
le, biurko, biblioteka;
o 10 Tama Garbarska 13 — biurko, bi-
blioteka, leżanka, kanapa, 2 fotele,
stół, gramofon, lampa;
o 11 ul. Św. Józefa 5 — maszyna do
pisania;
o 11,15 St. Rynek 16 — fortepian;
o 12 ul. Łazienna 1a — szafa, budzik;
o 13 W. Garbary 17 — szafa, masz do
szycia, leżanka, stół;
o 14 i godz. 15 Św. Marcin 62 — 150 skó-
rek jelonk., 100 kaw. mydła, 100 bu-
telek wody kolońskiej;

Wizyta naszych przyjaciół
z Lille

Wczoraj po południu odwiedził re-
dakcję naszą p. Jean Serge Debus, re-
daktor pisma „L'Echo du Nord” w Lille
i sekretarz stowarzyszenia „L'Alliance
Franco - Polonaise du Nord de la Fran-
ce” w temże mieście.

Pan Debus przybył do Poznania w
sobotę z wycieczką wymienionego sto-
warzyszenia, prowadzoną przez p. Al-
berta Chatelet'a, rektora uniwersytetu
w Lille. Wycieczka, w liczbie 20 osób
towarzyszy konsul polski w Lille p.
Brzeziński i dwaj oficerowie francuscy
porucznicy: Jean Bracaers d'Hugo
i Charles Vancauwenbergh. — W
Poznaniu podejmowali gości z Lil-
le p. Konopka z komisariatu wy-
stawy rządowej, p. Wyszynski, dele-
gat M. S. Z. i p. Zakrzewski, prezes Sto-
warzyszenia Polsko - Francuskiego.

Całą niedzielę poświęcono na su-
mienne zwiedzanie wystawy, zaś w po-
niedziałek rano przedstawiciele „Allian-
ce Franco - Polonaise” z Lille złożyli
piękny wieniec u stóp pomnika Ko-
ściuszki. Uczestnicy wycieczki — jak
zapewnił p. Debus — odnieśli z wysta-
wy i z miasta jak najlepsze wrażenie.
Wczoraj pod wieczór wycieczka z Lille
ruszyła na dalsze zwiedzanie Polski i u-
dała się do Łodzi.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogo-
dy na dzień dzisiejszy:
Dość pogodnie lub pogodnie, rano
miejscami mglisto. W ciągu dnia skłon-
ność do burz i deszczów, postępująca od
zachodu kraju, oraz częściowe zachmu-
rzenie. Ciepło przy słabych wiatrach
południowych lub południowo - wschod-
nych na wschodzie oraz zachodnich na
zachodzie Polski.

FILM

„Szalona hrabianka”. Kino Stylowe.

Naszą rodaczkę Dinę Gralla ujrzeliśmy
tym razem w dobrym niemieckim filmie,
nie mającym najwyższych aspiracji, ni-
mo to jednak poprawnym pod względem
reżyserskim i szczerze wesołym. Z po-

wodzi komedii, któremi zarzucane są ki-
na w letnim sezonie, „Szalona hrabianka”
wybija się przedewszystkiem dobrą tech-
niką zdjęć, nie ustępującą zupełnie tech-
nicie filmów amerykańskich. Jest to nie-
zaprzeczona zasługa tego filmu. Dina
Gralla była rozkoszną jako „bobo” (gra
18-letnią pannienkę, która co chwila prze-
kształcać się musi w 8-letnią dziewczyn-
kę) a czarująca jako energiczna a do
tego jeszcze zakochana panna na wy-
daniu.

Duffy, wiecznie irytujący się staruszek
z kózką brodką wywoływał ciągły śmiech
we wkladce, wesołej farsie dwuaktowej.
Program cały zupełnie zadawalający, a
jak na sezon ogórkowy, nawet dobry.
Ger.

„Wyścig o szczęście” i „Grzesznica”.
Kino „Colosseum”.

Program obfity: składa się aż z dwu
filmów. Pierwszy z nich: „Wyścig o
szczęście” z Reginaldem Denny i Barbarą
Worth, to typowa komedia amerykańska,
bez wyższych aspiracji, a wyposażona
we wszystkie akcesoria komedijowe. Jest
i groźny „papa”, który nie pozwala (do
czasu) na małżeństwo swej córce, jest
amant, który jest zupełnie kim innym, a
nie tym, za kogo go biorą, jest nieocenio-
ny przyjaciel, jest czarny charakter. Pod-
nieść należy dobre tempo, dużą porcję
humoru a także śliczne zdjęcia z wyści-
gów samochodowych. Kończy się wszyst-
ko dobrze: Numa wychodzi za Pompilju-
szkę, wszyscy są zadowoleni.

„Grzesznica” z Lyą de Putti, Malcolm-
mem Mc. Gregorem i świetną Pins to
sztuka, przypominająca nastrojem, tem
a nawet zdjęciami „Wielką Paradę”, oczy-
wiście w miniaturowej. Mc. Gregor miły, bo
wiecznie uśmiechnięty; Lyą natomiast
jest cieniem dawnej; gwiazda jej zagasta
równie szybko, jak zabłysła.

Program jest urozmaicony i wesoły, a
to w dzisiejszych ciężkich czasach naj-
ważniejsze.
Ger.

„Policmajster Tagiejew” — Kino „Apollo”.

Wznowienie tego dobrego filmu spot-
ka się z pewnością z przychylnością pu-
bliczności. Wybija się on na czoło pro-
dukcji polskiej dobrą techniką reżyser-
ską, zdjęciami, a przedewszystkiem grą
zespołu z Bogusławem Lamborskim, No-
rą Ney i Zbyszem Lawanem na czele.

Film ten wykazuje w całej pełni cią-
gły postęp filmu polskiego i zbliżanie się
jego szybkimi krokami do poziomu do-
brego filmu zagranicznego.

Ilustracja muzyczna jak zawsze po-
prawna.
Ger.

„Usta zbyt czerwone”. Kino „Metropolis”.

Pierwszorządny film produkcji amery-
kańskiej z niezrównaną Florence Widor
w roli głównej. Przez cały czas trwania
obrazu jesteśmy pod urokiem przede-
wszystkiem reżysera. Niecodzienny, cie-
kawie ujęty stosunek matki do córki,
świetna technika „montażowa” w sce-
nach, ilustrujących życie Paryża, świet-
na, dyskretna gra aktorów, dużo subtel-
nie zrobionego sentymentu przy zupeł-
nym braku sentymentalizmu, tak cza-
sem ciężącego na najlepszych filmach
amerykańskich (n. p. „Siódme niebo”),
znakomicie podpatrzone, ani na jotę nie-
przeszarżowane typy (n. p. „używający”
Europy Amerykanin) — oto walory, sta-
wiające ten film w rzędzie najlepszych o-
statniej doby.

Wszystkie role otrzymały najlepszych
wykonawców. Matka (Widor) była za-
grana z dużym talentem i umiarem, któ-
rego tak się nieraz boją najznakomitsze
nawet gwiazdy, jej partner wycieniowa-
ny do najdrobniejszych szczegółów, a
para młodych prawie że dzieci wzrusza-
ła swą nieskazitelną swietnością miłością.
Wrzucenie przez córkę lalki do ubiera-
ni, w której widać było więcej takich po-
darek, rozmowa telefoniczna de Ca-
stelle'a, — to momenty, których się tak
łatwo nie zapomina.

Świetna ilustracja muzyczna przy-
czyniała się do podniesienia nastroju te-
go znakomitego filmu.
Ger.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 5. 8. (PAT.) Nowy Jork
za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł 46,80 do
47,20; wypłaty na Warszawę i Katowice
46,99,50—47,12,50; na Poznań 46,90—47,10;
Wiedeń za 100 zł 79,41—79,69; Zurych za
100 zł 58,30.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 5. 8. (PAT.) Akcje: Chodorów
134; Gazolina 23,25.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów, 5. 8. (PAT.) Zboże. Pszenica
kraj. dworska 46—47; żyto 26,50—27,00;
otręby żytnie 16—16,50; pszenne 17—17,50.

Warszawa, 5. 8. (PAT.) Zboże. Żyto
stare i nowe 28,50—29,00; pszenica 49—51;
owies 26—27; mąka pszenna 75—80; ży-
tnia 42—43; otręby pszenne 20—21; otręby
żytnie 19—20.

Notowania dewiz z dnia 5 sierpnia 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-cznej.

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	9	—	100 zł.	—	57,75	46,80	—	—	—	377,92	58,30	79,41
Poznań . . .	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,38	—	—	—	—	—	—
Berlin . . .	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	122,696	—	—	—	—	804,10	123,87	168,86
Belgia . . .	4	123,94	100 belg.	124,01	—	58,28	—	—	—	—	72,25	98,51
Bukareszt . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	19,95	3,08	4,20
Budapeszt . . .	8	155,90	100 pengó	—	—	73,16	—	—	—	588,80	90,76	123,74
Holandja . . .	5 1/2	358,31	100 gld. hol.	357,38	—	167,56	—	—	—	—	208,30	283,91
Kopenhaga . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111,70	—	—	—	—	138,50	188,80
Londyn . . .	5 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,27	25,00	20,342	—	—	—	163,71	25,22	34,39
Nowy Jork . . .	5	8,91 41	1 dolar	8,90	—	419,20	—	—	—	33,74	519,80	708,55
Paryż . . .	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,94	—	16,42	—	—	—	132,24	20,36	27,76
Praga . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,39	—	12,403	—	—	—	—	15,38	20,95
Rzym . . .	7	172,—	100 l.	—	—	21,92	—	—	—	—	27,10	37,03
Szwajcaria . . .	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	171,58	—	80,625	—	—	—	649,30	—	136,31
Sztokholm . . .	4 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,35	—	—	—	—	139,35	189,90
Wiedeń . . .	7 1/2	125,43	100 szyling	125,65	—	—	—	—	—	475,65	73,24	—

Najtańsze źródło dla zakupu
samochodów wszelkiego rodzaju

Tel. 77-67 54-78 UL. DĄBROWSKIEGO 83./ 85 Tel. 77-67 54-78
Pp 3119

Odjazd autobusów z Poznania do Gniezna

ul. Dominikańska, narożnik Żydowskiej
915, 1400, 1455, 1630, 2000
W niedziele i święta 2345. nw 2603

Przyjechałem
z Warszawy i pozostaję do
piątku. Mam zamiar moje
parcele

w Puszczykowie w najlepszym
położeniu po lewej stronie
szosy blisko lasu sprzedać.
Są trzy parcele po 1500 kw. mtr.
a kw. mtr. 4,10 gr. Zgłoszenia
Fr. Jankowski, Puszczykowo,
bufet dworcowy.

MATERIAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
FIRANKI — DYWANY
S. Chojnacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
NAROŻNIK WODNEJ

**FIRANKI
PLEDY
DYWANY**
B. Głowacki
POZNAŃ,
Stary Rynek 97.
Pw 6484

1 SPRZEDAŻE

Sprzedam

tanio meble różne: biurko, regał,
niskie, pościel, obrazy, uży-
wana garderoba damska, domino
z kości słoniowej, zabawki, ma-
teriał damski i męski oraz roz-
maitości. Kwiatowa 7, I. piętro,
lewo.

11 POKOJE UMEBL.

Kwatera

dla przyjezdnych 3 zł. Dąbrow-
skiego 52. I. prawo. Jp 2322

2 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych

Panienka

inteligentna, która pracowała 3 1/2
roku jako masażystka szuka od-
powiedniej posady. Oferty Ku-
rier zdpw 34 798

3.000 zł

kaucji złożyć za dobrze opłaconą
posadę woźnego, inkasanta i t. p.
Łaskawe zgłoszenia tylko poważ-
nych firm. Zgłoszenia Kurjer
zdpw 34 984

Czyszczę

parkiety m² 50 gr. Oferty Ku-
rier zdp 34 963

Mila

młoda, zdolna panią o ładnym
charakterze pisma z ukończonym
kursiem książkowości, biegła w
rachunkach, poszukuje praktyki
biurowej lub zatrudnienia w
składzie. Oferty Kurjer
zdpw 34 924

Maszynista - ślusarski

lat 30, obeznan z dobrze z pa-
rowymi maszynami i wykonujący
wszelkie reparacje ślusarskie i
kolarskie, obeznan z światłem
elektrycznym poszukuje posady.
Oferty uprasza Antoni Gmiński,
Bydgoszcz, ul. Mała 10.
zdpw 34 926

Gospodyni

kucharka samodzielna poszukuje
posady zaraz najchętniej kasyno.
Oferty Kurjer zdpw 34 954

Pokojuwa

poszukuje posady zaraz. Zgłosze-
nia Kurjer zdpw 35 013

Dyrektoryza

elegancko prezentująca się, szko-
ła warszawska długoletnia prak-
tyka wykonuje pierwszorzędnie
suknie płaszcze szuka posady
na 200 zł miesięcznie. Zgłoszenia
Kurjer zdpw 34 875

Poszukuję

posługi z dobrem gotowaniem na
cały dzień. Oferty Kurjer
zdpw 34 884

Poszukuję

posługi od 12 godz. Oferty Ku-
rier zdpw 34 883

Dzielnicyzna

uczciwa z gotowaniem poszukuje
posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer
zdpw 34 913

Panienka

inteligentna z dobrej rodziny, któ-
ra pracowała w własnym intere-
sie, pragnie otrzymać posadę bu-
fetowej lub ekspedientki, najchę-
tniej z utrzymaniem zaraz lub 15.
bm. Oferty do Kurjera
zdpw 34 916

Panienka

krawcowa z prowincji szuka po-
sady z całkowitem utrzymaniem.
Oferty Kurjer zdpw 34 876

Maszynistka

młodsza ze znajomością steno-
grafii poszukuje posady. Zgłosze-
nia Kurjer zdpw 34 824

3 WOLNE MIEJSCA

Pomocnik

lakierniczy potrzebny. Kościelna
33. Konieczny. zdp 35 152

Przedpłata

na wrzesień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datka ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Po-
znaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnieniem
do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,86
kwartalnie zł 14,58, pod opaską w Polsce zł 0,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p.,
wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania
się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej 60 gr. na stronie
czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami po-
tocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skompi-ko-
wane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego
przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża: do wydania wie-
czornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłosze-
nia słowo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem
a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.